

Joanna Odrowąż-Sypniewska

Teoria reprezentacji dyskursu a kontekstualizm

Analiza i Egzystencja 27, 5-26

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOANNA ODROWĄŻ-SYPNIEWSKA*

TEORIA REPREZENTACJI DYSKURSU A KONTEKSTUALIZM**

Słowa kluczowe: kontekstualizm, struktura reprezentacji dyskursu (DRS), teoria reprezentacji dyskursu (DRT)
Keywords: contextualism, discourse representation structure (DRS), discourse representation theory (DRT)

Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest możliwie nieformalne przedstawienie teorii reprezentacji dyskursu i zbadanie jej przydatności dla kontekstualizmu.

Teoria reprezentacji dyskursu (*discourse representation theory* – DRT) należy do semantyk dynamicznych, do których zalicza się także semantykę zmian rejestrów (*file change semantics*) Irene Heim, semantykę relacyjną Jona Barwise’a, dynamiczną logikę predykatów Jeorena Groenendijka i Martina Stokhofa, a także dynamiczną logikę pluralną Martina van den Berga¹. Główną ideą takich semantyk jest założenie, że zdania należy

* Joanna Odrowąż-Sypniewska, dr hab., Instytut Filozofii, Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, e-mail: j.odrowaz@uw.edu.pl.

** Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki (grant NN101000940).

¹ Opracowanie DRT zostało przygotowane na podstawie (van Eijck, Kamp 1997) oraz (Geurts, Beaver 2011). Trzeba tutaj odnotować, że z zaliczeniem DRT do semantyk

interpretować w kontekście, na który składają się m.in. zdania poprzednio w tym dyskursie wypowiedziane. Każde zdanie wypowiedziane w danej rozmowie stanowi jednocześnie przedmiot i tło interpretacji. Interpretacja zdania q wypowiedzianego po zdaniu p polega na odczytaniu jego treści w kontekście, na który składa się m.in. p . Jednocześnie jednak zdanie q staje się częścią kontekstu, w którym interpretowane zostanie następne wypowiedziane zdanie, powiedzmy r . Kontekst przed wypowiedzeniem q i kontekst po wypowiedzeniu q to dwa różne konteksty. Kontekst po wypowiedzeniu q jest bowiem „uaktualnieniem” kontekstu sprzed wypowiedzenia q . Zdania pełnią podwójną funkcję: są zarazem treścią interpretowaną i kontekstem interpretacji (van Eijck, Kamp 1997: 1). Znaczenie zdania nie sprowadza się zatem tylko do jego warunków prawdziwości, ale obejmuje także potencjał do zmiany kontekstu (*context-change potential*)².

Cechą charakterystyczną DRT jest koncentracja na reprezentacjach mentalnych (nazywanych strukturami reprezentacji dyskursu – DRS) konstruowanych przez słuchacza w trakcie dyskursu. Jest to w istocie teoria interpretacji dyskursu tworzonych on-line przez słuchacza w miarę, jak docierają do niego nowe informacje. Dynamika procesu interpretacji wyraża się w stopniowym tworzeniu reprezentacji dyskursu (Groenendijk, Stokhof 1996).

Geurts twierdzi, że DRT jest teorią interpretacji w dwojakim sensie: jest teorią znaczenia i teorią rozumienia:

DRT jest teorią kognitywną, która bazuje na założeniu, że teoria semantyczna z konieczności musi brać pod uwagę procesy mentalne zachodzące podczas przetwarzania języka (Geurts 1999: 11).

dynamicznych nie wszyscy się zgadzają. Bart Geurts (1999) twierdzi, że DRT nie należy do semantyk dynamicznych, ponieważ różni się od nich analizą presupozycji (DRT optuje za teorią wiązania [*binding theory*], a semantyki dynamiczne za teorią spełniania [*satisfaction theory*]). Do semantyk dynamicznych zalicza wszystkie wymienione wyżej semantyki poza DRT. Groenendijk i Stokhof (1996) twierdzą natomiast, że zasadnicza różnica między DRT a semantykami dynamicznymi polega na tym, że według tej pierwszej tym, co podlega zmianie (jest dynamiczne), jest reprezentacja (obiekt mentalny), a nie znaczenie (obiekt semantyczny).

² To określenie pochodzi od Irene Heim. Zob. na przykład Geurts (1999: xii). Groenendijk i Stokhof (1996) piszą, że „znać znaczenie zdania to wiedzieć, jak ono zmienia kontekst”.

Głównym powodem powstania DRT były problemy z interpretacją anafor rzeczownikowych i temporalnych³. Tradycyjnie wyróżniano trzy rodzaje anafor zaimkowych: zaimek funkcjonuje albo jako stała indywidualowa mająca to samo odniesienie co jej poprzednik ('Pedro bije swojego osła'), albo jako zmienna wiązana przez poprzednik ('Żaden farmer nie bije swojego osła'), albo wreszcie jako tzw. zaimek lenistwa⁴ ('Kwiat paproci nie istnieje, ale wszyscy go szukają'). Jednakże w poniższych zdaniach żadne z tych dwóch rozwiązań nie prowadzi do właściwej interpretacji:

- (1) *A man¹ entered. He₁ smiled.*
- (2) *Every man who meets a nice woman¹ smiles at her₁.*
- (3) *If a man¹ enters, he₁ smiles.*
- (4) *Hob believes a witch¹ blighted his mare. Nob believes she₁ killed his sow⁵.*

Subskrypty i superskrypty wskazują odpowiednio zaimki anaforyczne i ich zamierzone poprzedniki.

W żadnym z tych przykładów zaimki nie funkcjonują jako zaimki lenistwa. Do analizy tych zdań nie można też użyć interpretacji, przy której zaimek i jego poprzednik to wyrażenia koreferencyjne, bowiem w żadnym z tych zdań poprzednik nie odnosi się do jakiegoś konkretnego przedmiotu. Interpretacja zaimków jako zmiennych związanych również nie daje dobrych efektów, ponieważ zaimek znajduje się poza zakresem poprzednika. Co do zdań (1) i (4), to w wypadku deskrypcji nieokreślonych, takich jak *a man* czy *a witch*, zakłada się, że ich zasięg nie może wykraczać poza granice zdania, w którym występują. W zdaniu drugim przy najbardziej intuicyjnej interpretacji zwrot *nice woman* ma wąski zasięg ($\forall x ((Mx \wedge \exists y (Wy \wedge Ny \wedge$

³ Czyli takich, w których następuje odesłanie do czasu, w którym nastąpiło zdarzenie wymienione w poprzedniku anafory, na przykład „Jaś zobaczył Małgosię. (Ona) przechodziła przez ulicę”. Zdania te zostaną zrozumiane tak, że przechodzenie Małgosi przez ulicę nastąpiło w tym czasie, w którym Jaś ją widział.

⁴ To określenie zostało wprowadzone przez Petera Thomasa Geacha w *Reference and Generality* (1962) na oznaczenie każdego zaimka, który występuje zamiast powtarzającego się wyrażenia. Obecnie używa się go jako nazwy tych zaimków, które zastępują jakąś frazę rzeczownikową, mimo iż nie odnoszą się dokładnie do tego samego, co ów zastępowany zwrot.

⁵ Ponieważ dla analiz DRT istotne jest to, czy mamy do czynienia z deskrypcją określoną, czy nieokreśloną, to będę się posługiwała przykładami angielskimi. Przykłady pochodzą z (van Eijck, Kamp 1997).

Mxy)) \rightarrow Sxy)) i nie może wiązać zaimka. (Poprzednik *nice woman* mógłby wiązać zaimek, gdyby przyjąć, że ma szeroki zasięg względem *every man*, ale wtedy dostalibyśmy mało prawdopodobną interpretację tego zdania: ‘Istnieje miła kobieta taka, że każdy mężczyzna, który ją spotka, uśmiecha się do niej’). Podobnie w zdaniu trzecim *a man* może wiązać *he* tylko za cenę uznania, że zdanie to głosi, iż istnieje mężczyzna taki, że jeśli wchodzi, to się uśmiecha.

Analogiczne problemy powstają ze zdaniami:

(5) *If Pedro owns a donkey¹, he beats it₁.*

(6) *Every farmer who owns a donkey¹ beats it₁.⁶*

Są to tzw. zdania ośle, nad interpretacją których biedzili się już średniowieczni⁷. Występujące w tych zdaniach zaimki *it* nie są wyrażeniami odnoszącymi się, ale nie są też wiązane przez poprzedniki *a donkey*. Co więcej, gdybyśmy mieli zapisać te zdania w języku logiki predykatów, to najbardziej intuicyjna symbolizacja wyglądałaby następująco:

$$\forall x[[donkey(x) \wedge own(Pedro, x)] \rightarrow beat(Pedro, x)].$$

$$\forall x \forall y[[farmer(x) \wedge donkey(y) \wedge own(x, y)] \rightarrow beat(x, y)].$$

Co ciekawe, deskrypcja nieokreślona *a donkey* otrzymuje tutaj szeroki zasięg, a ponadto zdania są wiązane kwantyfikatorami ogólnymi, a nie egzystencjalnymi. Taka interpretacja jest najbardziej zgodna z intuicjami dotyczącymi zdań (5) i (6), jednakże jest oczywiste, że taki sposób odczytania deskrypcji nieokreślonych nie może być przyjęty jako zasada ogólna (por. Geurts, Beaver 2011: 5).

Podobne problemy powstają przy interpretacji zdań z anaforami temporalnymi (na przykład *Whenever John entered the room, he switched on the light*), deskrypcjami określonymi i zaimkami wskazującymi.

⁶ Jak widać, zdanie 6 ma taką samą strukturę, co zdanie 3.

⁷ Do współczesnych rozważań zdania ośle wprowadził Geach (1962).

1. Interpretacja w ramach DRT

1.1. Wiązanie w poprzek zdań

Zobaczmy teraz, jak wygląda interpretacja zdań (1)–(5) w ramach teorii reprezentacji dyskursu.

(1) *A man¹ entered. He₁ smiled.*

Jak już mówiliśmy, zgodnie z DRT słuchacz najpierw interpretuje pierwsze zdanie, a potem na jego tle interpretuje drugie zdanie. Tutaj zdanie pierwsze wprowadza kwantyfikator egzystencjalny, a to, co wnosi drugie zdanie, musi się w zasięgu tego kwantyfikatora znaleźć⁸. Interpretacja zdania polega na przypisaniu mu reprezentacji: struktury reprezentacji dyskursu DRS. Nazwijmy tę strukturę *K1*. *K1* musi reprezentować treść pierwszego zdania i jednocześnie stanowić kontekst dla zdania drugiego. Interpretacja drugiego zdania przekształca *K1* w DRS *K2*, która będzie przedstawiała warunki prawdziwości obu zdań (1). W DRT zakłada się, że deskrypcja nieokreślona *a man* wprowadza tzw. znacznik odniesienia (*reference marker*) lub odniesienie dyskursu (*discourse referent*), który w *K1* musi mieć interpretację egzystencjalną⁹. Ten znacznik służy potem jako poprzednik dla zaimka w drugim zdaniu. Ostatecznie jednak w *K2* ma również interpretację egzystencjalną. DRS *K1* wygląda następująco:

<i>x</i>
<i>man x</i>
<i>entered x</i>

Powyżej linii poziomej znajduje się znacznik odniesienia *x*, a poniżej dwa warunki mówiące, że *x* jest mężczyzną i że *x* wszedł.

Jak piszą Jan van Eijck i Hans Kamp:

Na DRS [...] można patrzeć jako na rodzaj „modelu” sytuacji, którą opisuje przedstawiany dyskurs. Ta modelowana sytuacja obejmuje przynajmniej jedno indywiduum *a* odpowiadające znacznikowi odniesienia

⁸ Pożądana interpretacja w logice predykatów jest następująca: $\exists y (My \wedge Ey \wedge Sy)$.

⁹ Co ważne, znacznik dyskursu nie jest przedmiotem z kontekstu wypowiedzi, lecz jest reprezentacją odniesienia wyrażenia użytego w tej wypowiedzi. Znaczniki dyskursu przypominają zatem zmienne.

x , które spełnia dwa warunki zawarte w [DRS], tj. a jest mężczyzną i a jest kimś, kto wszedł (van Eijck, Kamp 1997: 5).

Dla takiej DRS można podać interpretację teoriomodelową za pomocą funkcji osadzających (*embedding functions*), które są częściowymi funkcjami z przedmiotów dyskursu do indywiduów danego modelu M . Model jest parą $\langle U, I \rangle$, gdzie U to uniwersum, a I – funkcja interpretacji, która każdemu predykatorowi przypisuje zbiór odpowiednich do liczby argumentów predykatu n -tek przedmiotów należących do uniwersum. Osadzająca funkcja f weryfikuje zdanie *A man entered* w M ztw, gdy do dziedziny f należy przynajmniej x i w M zachodzi to, że $f(x)$ jest człowiekiem i $f(x)$ wszedł.

Ogólnie reprezentacja mentalna składa się z uniwersum, do którego należą odniesienia dyskursu, czyli reprezentacje przedmiotów, o których się mówi, oraz ze zbioru warunków, w których zawarta jest informacja dotycząca wymienianych przedmiotów. W wypadku zdania *A man entered* przyjmuje się, że usłyszana deskrypcja *a man* powoduje dodanie do uniwersum nowego przedmiotu x , na który nakłada się warunek, że jest mężczyzną, a następnie dodaje się warunek, że wszedł.

Teraz DRS $K1$ może być użyta jako kontekst dla interpretacji drugiego zdania. W takim wypadku znaczniki odniesienia $K1$ mogą być użyte jako poprzedniki dla zaimków (i innych wyrażen anaforycznych) występujących w drugim zdaniu. Zaimke *he* wprowadza znacznik odniesienia y . Interpretacja tego zdania łączy y ze znacznikiem odniesienia x $K1$, który służy jako poprzednik dla *he*. Odnotowujemy to za pomocą równości $y = x$. Interpretacja obu zdań razem wygląda następująco:

x y
<i>man</i> x
<i>enter</i> x
$y = x$
<i>smile</i> y

Znaczniki odniesienia x i y tworzą uniwersum naszego dyskursu. Warunki poniżej linii poziomej tworzą zbiór warunków. Ogólnie można zauważyć (van Eijck, Kamp 1997: 6), że:

1. Wszystkie znaczniki odniesienia w uniwersum DRS otrzymują interpretację egzystencjalną.

2. Wszystkie znaczniki odniesienia w uniwersum DRS są dostępne jako poprzedniki dla wyrażen anaforycznych interpretowanych w danym kontekście.
3. Interpretacja zdania Z w kontekście opisanym przez DRS K prowadzi do nowej DRS K' , która opisuje nie tylko treść opisaną przez K , ale także treść Z interpretowaną w K .

Powiemy, że DRS jest prawdziwa (*scil.* prawdziwie reprezentuje sytuację), jeśli są indywidua odpowiadające znacznikom odniesienia, które spełniają warunki wymienione w DRS.

1.2. Okres warunkowy

Ażeby zinterpretować zdanie

(3) *If a man¹ enters, he₁ smiles,*

musimy wprowadzić reguły interpretowania okresów warunkowych. W myśl DRT poprzednik okresu warunkowego opisuje pewną sytuację, a okres warunkowy głosi, że w tej sytuacji musi być prawdziwa informacja dostarczana przez następnik. Zatem informacja z poprzednika służy jako kontekst interpretacji następnika (podobnie jak w poprzednim wypadku pierwsze zdanie było użyte jako kontekst dla interpretacji drugiego zdania). Jak już widzieliśmy, reprezentacją poprzednika jest:

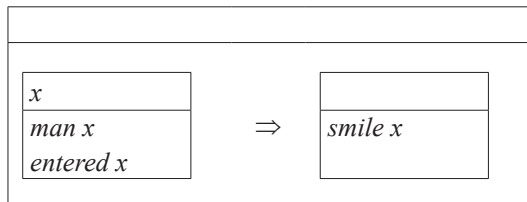
x
<i>man x</i>
<i>entered x</i>

Reprezentacją następnika jest zaś:

<i>smile x</i>

Obie reprezentacje trzeba połączyć w taki sposób, żeby było widać, że interpretujemy okres warunkowy. Do tego w DRT służy podwójna strzałka \Rightarrow . Zatem $K \Rightarrow K'$ (gdzie K jest reprezentacją poprzednika, a K' – reprezentacją następnika). Znaczenie warunku $K \Rightarrow K'$ jest takie, że sytuacja

spełniająca K spełnia również K' . $K \Rightarrow K'$ jest złożonym warunkiem DRS (*complex DRS condition*). Ostatecznie reprezentacją (3) będzie:



W DRT rola znacznika odniesienia zależy od tego, do uniwersum której DRS należy. Jeśli należy do uniwersum głównej DRS, to uzyskuje interpretację egzystencjalną. Jeśli jednak należy do któregoś z uniwersów podporządkowanych (tak jak na przykład x w naszej ostatniej DRS), to jego rola zależy od zasad rządzących złożonymi warunkami DRS. I tak na przykład semantyka warunków o postaci $K \Rightarrow K'$ jest taka, że wszystkie indywidua odpowiadające znacznikom odniesienia w uniwersum K , które spełniają warunki K , spełniają też K' . Zatem znaczenie powyższej DRS jest takie, że dla każdego indywiduum odpowiadającego znacznikowi x i spełniającemu warunki K (tj. dla każdego mężczyzny, który wchodzi) spełnione jest też K' , tj. to indywiduum się uśmiecha. Zatem zgodnie z intuicjami (3) otrzymuje odczytanie ogólne, a nie szczegółowe.

Warto zauważyć, że ponieważ w powyższej DRS nie ma żadnych znaczników w głównym uniwersum dyskursu, to interpretowane przez te DRS zdania nie dostarczają żadnych poprzedników dla ewentualnych zdań następujących. Poprzednikiem anafory może być tylko znacznik z głównego uniwersum. Dlatego zdania *A man entered. He smiled. He was holding a flower in his right hand* są poprawne i nie ma żadnego problemu z interpretacją ostatniego zaimka *he*, a zdania *If a man enters, he smiles. He is holding a flower in his right hand* brzmią bardzo niezręcznie. W pierwszym wypadku ostatni zaimek *he* ma poprzednik w głównym uniwersum dyskursu, a w drugim wypadku to uniwersum jest puste.

Zasady dotyczące dostępności znaczników odniesienia jako poprzedników anafor głoszą, że dostępne są znaczniki aktualnej struktury oraz znaczniki struktur znajdujących się po lewej stronie od struktury obecnej (na przykład w wypadku $K \Rightarrow K'$ dla K' dostępne są znaczniki K) i znaczniki

struktur znajdujących się powyżej (tj. struktur obejmujących obecną strukturę). Relacja dostępności jest przechodnia i zwrotna, ale nie symetryczna¹⁰.

Dziedzina tak określonej relacji dostępności jest zbiorem nadrzędnym względem zbioru tego, co jest dostępne w ramach uregulowań składniowych. Główne składniowe ograniczenie interpretowania zaimków jako zmiennych związanych głosi, że musi między nimi zachodzić tzw. zależność *c-command*. *A* wchodzi w tę zależność z *B* (*A c-commands B*) ztw, gdy *B* jest – lub zawiera się w – składniku-siostrze *A*-ka. Ponieważ składnię zdania ‘Każdy farmer bije swojego osła’ można przedstawić jako

[_S[_{NP}każdy farmer][_{VP} bije[_{NP} swojego osła]]],

to widać, że ‘swojego osła’ może być wiązane przez ‘każdy farmer’ (‘swojego osła’ jest składnikiem siostrzanego składnika ‘każdy farmer’). Natomiast w zdaniu ‘Jego osioł lubi każdego farmera’ ‘jego osioł’ nie jest wiązane przez ‘każdego farmera’, ponieważ nie wchodzi w zależność *c-command* z tym wyrażeniem (składnia zdania ‘Jego osioł lubi każdego farmera’ jest następująca: [_S[_{NP}jego osioł][_{VP} lubi[_{NP} każdego farmera]]]. Co do tych dwóch zdań nie ma różnicy między składniową dostępnością i semantyczną dostępnością definiowaną przez DRT. Różnicę taką jednak zobaczymy dla zdania:

Jeśli farmer ma osła, to (on) go bije.

Składnia tego zdania jest następująca:

[_S[_S Jeśli [_{NP} farmer¹][_{VP} ma osła²]] [_S on₁ bije go₂]].

Z punktu widzenia składni ‘farmer’ i ‘osioł’ nie mogą wiązać niczego, co znajduje się poza zdaniem składowym, w którym występują. Jak już jednak widzieliśmy, w DRT to, że zaimek i jego poprzednik znajdują się w odrębnych zdaniach, nie jest żadną przeszkodą. Wyrażenia ‘farmer’ i ‘osioł’ wprowadzają znaczniki odniesienia, które mogą służyć jako poprzedniki dla zaimków ‘on’ i ‘go’. Zaimki te „są zatem wiązalne na poziomie semantycznym, ale nie na poziomie składniowym” (Geurts, Beaver 2011: 13).

¹⁰ Definicję języka (składni, semantyki i relacji dostępności) DRS można znaleźć na przykład w (Geurts, Beaver 2011). Geurts i Beaver zaznaczają, że taka, a nie inna definicja dostępności wynika z warunków prawdziwości dla DRS.

1.3. Zdanie ogólne

Analiza zdania ogólnego

(2) *Every man who meets a nice woman¹ smiles at her₁*

jest zbliżona do analizy zaproponowanej dla poprzedniego przykładu. Fraza rzeczownikowa z kwantyfikatorem ogólnym narzuca takie jak w okresie warunkowym powiązanie między swoją treścią deskryptywną (w tym wypadku ‘mężczyzna, który spotyka miłą kobietę’¹¹) a treścią wyrażaną przez orzeczenie, którego jest argumentem (‘uśmiecha się do niej’)¹². Zatem zgodnie z analizą proponowaną przez DRT (2) znaczy, że każde indywiduum, które spełnia warunek bycia mężczyzną spotykającym miłą kobietę, spełnia warunek wyrażany przez orzeczenie. Treści deskryptywnej wyrażenia kwantyfikatorowego odpowiada DRS:

x y
<i>man</i> x
<i>woman</i> y
<i>nice</i> y
<i>meet</i> (x , y)

Tę treść traktuje się jako założoną dla celów interpretacji frazy orzeczeniowej i dlatego interpretacja orzecznika może korzystać z interpretacji wyrażenia kwantyfikatorowego. Interpretacja orzecznika będzie więc następująca:

u
$u = y$
<i>smiles-at</i> (x , u)

Reprezentacja całego zdania (2) będzie następującym złożonym warunkiem DRS¹³:

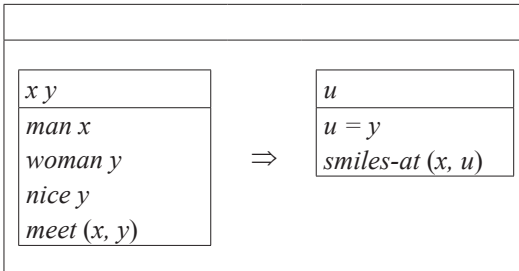
¹¹ Tak zwana restrykcja kwantyfikatora.

¹² Tak zwane ciało kwantyfikatora.

¹³ W DRT używane są trzy równoważne zapisy DRS. Dla zdania „Każdy farmer, który ma osła, bije go” będą to zapisy następujące:

1) „oficjalny” DRS, przy którym DRS jest przedmiotem teoriomnogościowym:

$\langle \{ \}, \langle \{x, y\}, \{farmer(x), osioł(y), ma(x, y)\} \rangle \Rightarrow \langle \{ \}, \{bije(x, y)\} \rangle$;



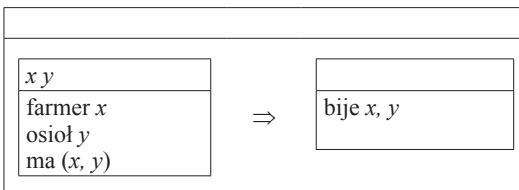
DRT pozwala też wyjaśnić, dlaczego zdanie

**If every man meets a nice woman, he smiles at her*

jest niepoprawne. Znaczniki dyskursu x, y odpowiadające warunkom ‘jest kobietą’ i ‘jest mężczyzną’ występują w uniwersum podwójnie zagnieżdżonego DRS i w związku z tym nie mogą być poprzednikami dla następnika ‘on uśmiecha się do niej’. Uniwersum DRS, które reprezentuje poprzednik, ma puste uniwersum¹⁴.

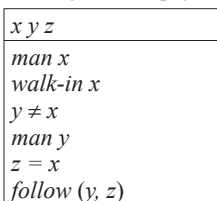
2) notacja liniowa: $[[x, y: \text{farmer}(x), \text{osiół}(y), \text{ma}(x, y)] \Rightarrow [\text{bije}(x, y)]]$;

3) znana nam już notacja pudełkowa:



¹⁴ Kemp i van Eijck rozważają także przykład z anaforą z użyciem wyrażenia ‘inny’:
A man walked in. Another man followed him.

Another man też jest tutaj użyte anaforycznie, ale nie w tym sensie, że drugi mężczyzna ma być identyczny z pierwszym, tylko w takim sensie, że ma być różny. SDR dla tego zdania jest następująca:



1.4. Deskrypcje określone

Anaforycznie używane mogą być również deskrypcje określone. Tak użyte deskrypcje wiążą się z istniejącymi przedmiotami odniesienia dyskursu i w związku z tym nakładają pewne ograniczenia na kontekst, w którym są użyte. Mianowicie, w takim kontekście muszą być przedmioty mogące służyć jako poprzedniki tak użytych deskrypcji.

W tym sensie zarówno o zaimkach, jak i o anaforycznych deskrypcjach określonych można powiedzieć, że niosą z sobą pewną presupozycję: tylko gdy kontekst spełnia tę presupozycję, można zaimek lub deskrypcję interpretować anaforycznie (van Eijck, Kamp 1997: 10).

Co szczególnie istotne, DRT dopuszcza swego rodzaju niestandardowe użycia „anaforyczne” deskrypcji określonych, w których poprzednikiem nie jest użyte wcześniej wyrażenie, lecz przedmiot znany zarówno nadawcy, jak i odbiorcy. Weźmy zdanie

(7) *A man was walking down the street. He was smiling.*

Heim twierdzi, że za pomocą tak użytej deskrypcji określonej *the street* nadawca daje słuchaczowi do zrozumienia, że odniesienie deskrypcji jest słuchaczowi znane¹⁵. Ulica jest elementem wspólnego tła (*common ground*) nadawcy oraz odbiorcy i to umożliwia odbiorcy poprawne zinterpretowanie wygłoszonego zdania. Elementy wspólnego tła są również przedstawiane jako DRS. W wypadku omawianego zdania odpowiednia SDR będzie wyglądała następująco:

<i>u</i>
<i>street u</i>

gdzie znacznik odniesienia *u* jest zakotwiczony w stosownym przedmiocie (tj. ulicy, którą nadawca i odbiorca mają na myśli). Zwrot *the street* można zatem traktować jako anaforyczny i interpretacja zdania (7) będzie miała następującą postać:

¹⁵ I. Heim, *The Semantics of Definite and Indefinite Noun Phrases*, rozprawa doktorska, University of Massachusetts, Amherst 1982.

$u x v y$
<i>street u</i>
<i>man x</i>
$v = u$
<i>street v</i>
<i>was-walking-down (x, v)</i>
$y = x$
<i>was-smiling x</i>

Zgodnie z DRT użycia deskrypcji określonych mogą być łączone z przedmiotami ze wspólnego tła, nawet jeśli te nie zostały wcześniej wyraźnie wprowadzone do dyskursu¹⁶.

1.5. Nazwa własna i negacja

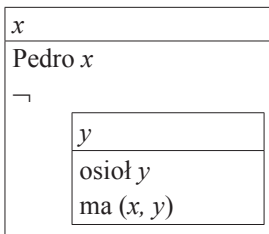
Co do nazw własnych, to im zawsze będą odpowiadały znaczniki odniesienia w głównym uniwersum DRS. Van Eijck i Kamp przyjmują, że nazwy mają kotwice zewnętrzne: odpowiadają im znaczniki odniesienia, które znajdują się już w głównym uniwersum przed rozpoczęciem rozmowy.

Weźmy zdanie z negacją:

(8) Pedro nie ma osła.

Zdania z negacją są również interpretowane przy użyciu złożonych warunków. Imieniu Pedro zostanie „z zewnątrz” przyporządkowany znacznik w głównym uniwersum. Do tego, żeby zinterpretować negację, potrzebny będzie złożony warunek DRS:

¹⁶ Aby upodobnić użycia deskrypcji określonych jako wyrażen jednoznacznie identyfikujących odniesienie do użyc anaforycznych, trzeba wprowadzić mechanizm dostosowania (*accommodation*). Zgodnie z nim jeśli kontekst wypowiedzi nie zawiera reprezentacji przedmiotu odniesienia tak użytej deskrypcji, to odbiorca może dostosować kontekst w taki sposób, aby zawierał tę reprezentację, i interpretować wypowiedź dalej tak, jakby reprezentacja odniesienia od początku znajdowała się w kontekście (van Eijck, Kamp 1997: 11).



Niech główny DRS – K , a DRS zagnieżdżony – $K1$. Funkcja f weryfikuje K w modelu M ztw, gdy f przeprowadza x na takie indywiduum w M , które nazywa się Pedro, i nie może zostać rozszerzona do funkcji g , która weryfikuje $K1$, czyli takiej, która przeprowadzałaby y w osła należącego do Pedra. $K1$ wprowadza znacznik dyskursu y , którego zasięg ogranicza się do $K1$. Poza tym zanegowanym DRS nie można zatem odnosić się do y . Zaimek ‘on’ w występującym po pierwszym zdaniu zdaniu ‘On jest szary’ nie może zatem mieć poprzednika y :

Pedro nie ma osła. On jest szary.

DRT dostarcza zatem wyjaśnienia, dlaczego ‘on’ w tej wypowiedzi nie może być interpretowany jako zaimek anaforyczny.

2. Filozoficzne konsekwencje DRT

Jak już wspominałam, DRT od pozostałych semantyk dynamicznych różni się przede wszystkim tym, że jest reprezentacyjna. O ile na przykład dynamiczna logika predykatów może się obyć bez reprezentacji i pozostawać neutralna co do istnienia języka myśli, to DRT jest uznawana za mentalistyczną teorię języka. Groenendijk i Stokhof zauważają, że według DRT różnica między pierwszymi zdaniem w:

(9) Upuściłam 10 kulek i znalazłam wszystkie poza jedną. Pewnie (ona) jest pod kanapą; i

(10) Upuściłam 10 kulek i znalazłam tylko 9. Pewnie (ona) jest pod kanapą

nie będzie różnicą treści semantycznej, a tylko formy DRS, chyba że reprezentacje potraktuje się jako części znaczenia. „A jeśli tak, to założenie, że

język myśli jest pośrednikiem między językiem a interpretacją, jest istotnym składnikiem teorii reprezentacji dyskursu” (Groenendijk, Stokhof 1996: 4).

DRT kontekst zdania interpretuje jako DRS, która reprezentuje treść semantyczną poprzedzającego to zdanie dyskursu. DRS-y są zatem reprezentacjami informacji. Interpretacja zdań jest zapośredniczona w interpretacji DRS, która jest standardową (statyczną) interpretacją: „znaczenie DRS i co za tym idzie (kawałka) dyskursu, który reprezentuje, jest utożsamiane ze zbiorem modeli (światów możliwych), w których jest prawdziwe” (Groenendijk, Stokhof 1996: 4).

Geurts i Beaver zauważają, że o ile analiza wyrażenia kwantyfikatorowych w DRT jest właściwie standardowa, to z deskrypcjami nieokreślonymi jest inaczej. W DRT deskrypcje nieokreślone wprowadzają przedmiot dyskursu i nakładają na ten przedmiot jakieś warunki. Same z siebie nie są jednak wyrażeniami kwantyfikującymi; ich „siła kwantyfikująca” zależy od miejsca, w jakim się pojawiają. Jeśli deskrypcja *a donkey* pojawi się w głównej DRS, to będzie miała siłę kwantyfikatora egzystencjalnego (ze względu na to, że ta DRS jest weryfikowana w modelu M ztw, gdy istnieje sposób jej zweryfikowania w M); jeśli zaś pojawi się w poprzedniku okresu warunkowego, to będzie miała siłę kwantyfikatora ogólnego (ze względu na to, że warunek $K \Rightarrow K'$ jest weryfikowany w M ztw, gdy każdy sposób weryfikowania K może zostać rozszerzony do sposobu weryfikowania K').

Justyna Grudzińska podkreśla, że DRT wprowadza nowy podział semantyczny ze względu na potencjał dynamiczny. Nazwy własne i deskrypcje nieokreślone zmieniają kontekst, wprowadzając nowe przedmioty, które mogą być poprzednikami wyrażenia anaforycznych występujących w kolejnych zdaniach. Natomiast takie wyrażenia kwantyfikujące, jak ‘każdy farmer’ nie zmieniają ogólnego kontekstu, a jedynie kontekst, w którym interpretowane jest zdanie, w którym same te wyrażenia występują. Wyrażenia kwantyfikujące są w DRT zatem „wewnętrznie dynamiczne i zewnętrznie statyczne” (zob. Grudzińska 2013: 190).

Geurts i Beaver zauważają, że początkowo teoria Kampa była teorią jednego kroku: proponowała jeden zbiór reguł, których zastosowanie pozwalało określić treść semantyczną zdania. Dla zdania ‘To jest szare’ pierwsza reguła powie, że semantycznym korelatem podmiotu jest argument predykatu wyrażonego przez ‘jest szary’. Potem zaimek ‘to’ uruchamia regułę, która jednocześnie zajmuje się treścią językową i zależnością kontekstową tego zaimka:

mówi, że musimy wybrać nowy przedmiot odniesienia dyskursu, połączyć go z przedmiotem odniesienia udostępnionym przez dyskurs poprzedzający i uaktualnić DRS tak, aby zarejestrowała te zmiany (Geurts, Beaver 2011: 10).

Obecnie znacznie popularniejsza jest teoria dwóch kroków, która postuluje dwie różne reguły dla interpretacji zaimka ‘to’ użytego w tym zdaniu. W pierwszym kroku dla zdania ‘To jest szare’ zostanie skonstruowana oddzielna DRS, w której wprowadzony zostanie nowy znacznik odniesienia oznaczony jako anaforyczny. W drugim kroku dopiero ten znacznik zostanie odpowiednio połączony z poprzednikiem z innego zdania. Geurts i Beaver podkreślają, że dwustopniową wersję DRT można interpretować jako zastosowanie odróżnienia między semantyką a pragmatyką. W pierwszym kroku reprezentacja obejmuje tylko aspekty leksykalno-gramatyczne i pomija zależność kontekstową, która jest przedmiotem interpretacji w drugim kroku. Wynik interpretacji pierwszego poziomu często nie będzie wyrażał pełnego sądu i nie będzie mu można przypisać wartości logicznej (na przykład nie będzie wiadomo, jakie jest zamierzone odniesienie zaimków anaforycznych)¹⁷.

3. Anafora temporalna

Poza analizą zaimków anaforycznych DRT jest używana także do analizy czasów gramatycznych, presupozycji i nastawień sędzeniowych. Z naszego punktu widzenia najbardziej interesujące wydaje się zastosowanie DRT do analizy następstwa czasów gramatycznych. Barbara Partee podkreślała podobieństwa między zaimkami anaforycznymi a czasami gramatycznymi. Weźmy zdania:

(11) Pedro ma oślicę. On ją bije.

(12) Wczoraj Pedro próbował pocałować Juanitę. Ona go spoliczkowała.

Zdaniem Partee między tymi zdaniami są bardzo wyraźne podobieństwa i DRT powinna zdawać z nich sprawę. Co do zdania (11), to wiemy, że interpretacja proponowana w ramach DRT będzie taka, że ‘Pedro’ otrzymuje odniesienie „zewnętrzne”, a ‘oślica’ wprowadza znacznik dyskursu, który

¹⁷ Taka stopniowa interpretacja przypomina stanowisko Kenta Bacha.

służy potem jako poprzednik dla ‘ją’ z drugiego zdania. Można utrzymywać, że podobna sytuacja ma miejsce dla zdania (12). Tutaj wydaje się, że czas przeszły z drugiego zdania jest anaforycznie zależny od czasu z pierwszego zdania: zakładamy, że Juanita spoliczkowała Pedra zaraz potem, gdy ten próbował ją pocałować. Żeby tę zależność uchwycić, do zbioru możliwych przedmiotów odniesień dodaje się zdarzenia. Zdania są teraz interpretowane jako swego rodzaju deskrypcje nieokreślone, wprowadzające do DRS odniesienia dyskursu: zdarzenia. Pierwsze zdanie z (12) wprowadza odniesienie dyskursu, którego wartością semantyczną jest zdarzenie polegające na tym, że Pedro próbuje pocałować Juanitę. Końcówka czasowa czasownika ‘spoliczkowała’ odnosi nas do tego właśnie zdarzenia (podobnie jak zaimki anaforyczne odsyłają do swoich poprzedników). Według tej interpretacji czas, w którym Juanita spoliczkowała Pedra, będzie następował zaraz po czasie, w którym ten próbował ją pocałować.

Drugi przykład rozważany przez Geurtsa i Beavera (2011: 16) jest analogiczny do zdania oślego ‘Każdy farmer, który ma osła, bije go’:

(13) Za każdym razem, gdy Pedro próbował pocałować Juanitę, ona go policzkowała.

Zakładamy, że zdanie (13) kwantyfikuje po zdarzeniach, a czas ‘policzkowała’ odsyła do zdarzenia ze zdania podrzędnego. Niech $\supset c$ oznacza następuje zaraz po, e'' jest zmienną wprowadzoną przez czas gramatyczny ‘policzkowała’, a e'' oznacza, że e'' wymaga poprzednika:

$$[x, y: \text{Pedro}(x), \text{Juanita}(y), [e: \text{próbuje pocałować}(e, x, y)] \forall e[e', e'': e'' \supset c e', \text{policzkuje}(e', y, x)]]$$

e'' może być związany przez czas z poprzedniego zdania:

$$[x, y: \text{Pedro}(x), \text{Juanita}(y), [e: \text{próbuje pocałować}(e, x, y)] \forall e[e': e \supset c e', \text{policzkuje}(e', y, x)]]$$

Zgodnie z tą reprezentacją po każdym zdarzeniu e polegającym na tym, że Pedro próbuje pocałować Juanitę, następuje zdarzenie polegające na tym, że Juanita policzkuje Pedra.

4. DRT a kontekstualizm

Zaproponowana przez DRT analiza wyrażen anaforycznych wydaje się być zgodna „z duchem” kontekstualizmu. Z jednej strony semantyki dynamiczne pokazują, że wiele zjawisk, które wcześniej uznawano za pragmatyczne (na przykład następstwo czasowe czy presupozycje pragmatyczne), daje się analizować semantycznie. Takie stanowisko wydaje się zgodne z minimalizmem semantycznym. Jednak z drugiej strony należy podkreślić, że DRT – tak jak na przykład teoria relewancji – jest teorią interpretacji wypowiedzi przez słuchacza. Głównym przedmiotem zainteresowania DRT jest budowa reprezentacji dyskursu dokonywana w trakcie tego dyskursu przez odbiorcę wypowiedzi. Takie postawienie sprawy jest niezgodne z minimalizmem, a charakterystyczne dla większości wersji kontekstualizmu.

Tak jak w DRT, w kontekstualizmie dużą uwagę zwraca się na zmiany kontekstu, a w szczególności na te zmiany, które są następstwem kolejnych wypowiedzi w danym dyskursie. Nie traktuje się dyskursu jako prostej koniunkcji następujących po sobie wypowiedzi i zakłada się, że kontekst zmienia się w trakcie rozmowy właśnie wskutek tego, co zostało w niej powiedziane. Wydaje się również, że dopuszczalność analizy deskrypcji określonych jako swego rodzaju „anafory”, których poprzednikami są przedmioty pozajęzykowe, bardzo do kontekstualizmu „pasuje”. Kontekstualiści bowiem najczęściej nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do odgraniczenia kontekstu językowego od kontekstu pozajęzykowego. Również przeprowadzana w ramach DRT analiza anafor temporalnych może być z powodzeniem użyta przez kontekstualistów, którzy twierdzą, że w zdaniach takich jak

(14) Kasia i Jan pobrali się i urodziło im się dziecko,

kolejność zdarzeń stanowi część warunków prawdziwości (tj. żeby koniunkcja była prawdziwa, zawarcie małżeństwa musiało nastąpić przed narodzinami dziecka). DRT będzie analizowała tę koniunkcję tak samo jak parę wypowiedzianych po sobie zdań:

Kasia i Jan pobrali się. Urodziło im się dziecko.

DRT dostarcza zatem zgodnej z postulatami kontekstualistów analizy koniunkcji mówiących o następujących po sobie zdarzeniach. Trzeba jednak zauważyć, że interpretacja w ramach DRT dotyczy jedynie następstwa

czasowego, a nie na przykład relacji przyczynowej między opisywanymi zjawiskami. Tymczasem kontekstualiści twierdzą, że zdania takie jak

(15) Pedro próbował pocałować Juanitę i ona go spoliczkowała
powinny być interpretowane jako

(15a) Pedro próbował pocałować Juanitę i w rezultacie/dlatego ona go spoliczkowała.

W zdaniu takim wyraża się nie tylko następstwo czasowe, ale także relację przyczynową. Tego aspektu znaczenia DRT nie jest w stanie uchwycić. Tym bardziej DRT nie nadaje się do analizy zdań takich jak:

(16) Ona ma już dosyć.

(17) Nie umrzesz (wypowiedziane do dziecka, które rozpacza, ponieważ skaleczyło się w palec).

Według kontekstualistów znaczeniem (eksplikaturą) zdania (16) ‘Ona ma już dosyć’ wypowiedzianego przez tatę patrzącego na Kasię siedzącą z ponurą miną nad resztką makaronu będzie

(16a) Kasia ma teraz dosyć jedzenia makaronu.

Znaczeniem wypowiedzianego przez mamę do rozpaczającego dziecka, które skaleczyło się w palec, zdania (17) ‘Nie umrzesz’ będzie zaś

(17a) Nie umrzesz od tego skaleczenia.

Można się z kontekstualistami nie zgadzać, że (16a) i (17a) stanowią znaczenie (16) i (17), ale jeśli zgadzamy się – tak jak zwolennicy DRT – że przedmiotem analizy powinna być interpretacja tych wypowiedzi dokonana przez odbiorcę, to wydaje się, że (16a) i (17a) są właśnie tym, co odbiorca (16) i (17) zrozumie. Jednakże DRT przy konstruowaniu DRS-ów opiera się w dużej mierze na strukturze składniowej wypowiedzi oraz znaczeniu leksykalnym użytych wyrażen i DRS-y dla (16) i (17) to nie będą DRS-y dla (16a) i (17a).

Na pierwszy rzut oka do DRT bardzo pasuje kontekstualna analiza wyrażen nieostrych zaproponowana przez Stewarta Shapira (Shapiro 2008). Twierdzi on, że wyrażenia nieostre są podwójnie kontekstowo-zależne i zależą nie tylko od kontekstu zewnętrznego (na przykład od klasy odniesienia czy wzorca), ale także od kontekstu wewnętrznego (tj. kontekstu rozmowy).

Lewis zauważył, że to, czy w danej rozmowie dopuszczalne jest powiedzenie, że Francja jest prostokątem, zależy m.in. od tego, co wcześniej powiedzieliśmy na temat zdania ‘Włochy mają kształt buta’. Jeśli takie zdanie padło w rozmowie i zostało zaakceptowane, to nie ma powodu, aby nie zaakceptować zdania ‘Francja ma kształt prostokąta’. Widać bowiem wyraźnie, że w tej rozmowie obowiązują dość niskie standardy ścisłości. Jednakże jeśli wcześniej uczestnicy zaproponowali przeciwko uznaniu zdania ‘Włochy mają kształt buta’ za prawdziwe, to najprawdopodobniej nie zaakceptują też zdania dotyczącego prostokątności Francji (ponieważ w tej rozmowie obowiązują wyższe standardy ścisłości). Shapiro podobne rozwiązanie stosuje do użycia predykatów nieostrych. Uważa, że to, czy można kogoś, kto nie jest ani wyraźnie łysy, ani wyraźnie nielysy, nazwać ‘łysym’, zależy nie tylko od klasy porównawczej, ale także od tego, jakie zdania dotyczące łysości padły wcześniej w rozmowie. Załóżmy, że a_1 , a_2 i a_3 są przypadkami granicznymi bycia łysym i każdy z nich kolejno ma o 1 włos mniej. Według Shapira mamy tutaj pełną dowolność: możemy albo powiedzieć o nich, że są łysi, albo powiedzieć, że nie są łysi. Reguły językowe nie dyktują nam tutaj, co mamy zrobić. Jednakże jeśli ktoś w rozmowie powie ‘ a_1 jest łysy’ i jego zdanie zostanie przez pozostałych uczestników wymiany zdań zaakceptowane (i trafi tym samym do zapisu konwersacyjnego tej rozmowy), to pozostali uczestnicy zobowiązują się tym samym do uznania zdania ‘ a_2 jest łysy’ (jeśli takowe padnie w rozmowie). Zaakceptowanie przez rozmówców zdania ‘ a_1 jest łysy’ zmienia kontekst wewnętrzny rozmowy i powoduje, że – w tym kontekście – a_1 zostaje zaliczony do ekstensji predykatu ‘łysy’. Zdanie ‘ a_2 jest łysy’ jest już oceniane w tym nowym, zmienionym kontekście. Pomysł, że kontekst zmienia się w trakcie rozmowy i że wypowiedziane zdanie wpływa na kontekst, w którym oceniane są zdania następne, wydaje się bardzo bliski DRT. Jednakże – mimo pozornego podobieństwa – nie da się prosto zastosować analiz proponowanych przez DRT do modelowania koncepcji Shapira, DRT nie zajmuje się bowiem wcale zmianą znaczenia warunków między DRS-ami. DRS dla ‘ a_1 jest łysy’ i DRS dla ‘ a_2 jest łysy’ będą miały te same warunki i różnić się będą tylko znacznikiem dyskursu. Interpretacje tworzone w ramach DRT są dynamiczne, ale opierają się w bardzo dużym stopniu na strukturze składniowej wypowiedzianego zdania i nie mogą od tej struktury zbyt daleko odchodzić. Koncepcja ta nie przewiduje również uaktualniania treści warunków w trakcie rozmowy (na przykład z ‘łysy₁’ do ‘łysy₂’). W związku z tym użyteczność DRT dla

kontekstualizmu jest dość ograniczona. Aby DRT była bardziej przydatna dla celów kontekstualistów, trzeba by ją zmodyfikować i uwolnić od ścisłej zależności od struktury składniowej wypowiedzi i znaczenia leksykalnego użytych wyrażen. Próby takiej modyfikacji dokonuje Katarzyna Jaszczolt w swojej semantyce znaczeń domyślnych. Używa w niej narzędzi DRT, ale zamiast do znaczeń leksykalnych stosuje je do fuzji znaczeń pochodzących z czterech różnych źródeł: struktury i znaczeń językowych, kognitywnych znaczeń domyślnych, społeczno-kulturowych znaczeń domyślnych i światomych wnioskowań pragmatycznych. Struktura składniowa i znaczenia językowe są tylko jednym z czterech źródeł znaczenia, i to wcale nie najważniejszym. Kontekst może je „unieważnić” i wskazać inne źródło jako dominujące w danej sytuacji. Dzięki temu semantyka znaczeń domyślnych może pokusić się o analizę takich wypowiedzi, jak ‘Ona ma już dość’ czy ‘Nie umrzesz’ – których DRT w wersji pierwotnej adekwatnie analizować nie jest w stanie¹⁸.

Bibliografia

- Eijck J. van (2005): *Discourse Representation Theory*, <http://homepages.cwi.nl/~jve/papers/05/drt/drt.pdf> (13.03.2014).
- Eijck J. van, Kamp H. (1997): *Representing Discourse in Context*, w: J. van Benthem, A. ter Muelen (red.), *Handbook of Logic and Language*, MIT Press.
- Geach P.T. (1962): *Reference and Generality: An Examination of Some Medieval and Modern Theories*, Ithaca: Cornell University Press.
- Geurts B. (1999): *Presuppositions and Pronouns*. Amsterdam–New York: Elsevier.
- Geurts B., Beaver D. (2011): *Discourse Representation Theory*, w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <http://plato.stanford.edu/entries/discourse-representation-theory> (13.03.2014).
- Groenendijk J., Stokhof M. (1991): *Dynamic Predicate Logic*, „Linguistics and Philosophy” 14.
- Groenendijk J., Stokhof M. (1996): *Changing the Context. Dynamic Semantics and Discourse*, <http://dare.uva.nl/document/3650> (13.03.2014).
- Grudzińska J. (2013): *Nowe spojrzenie na referencję i kwantyfikację. Filozoficzne implikacje dynamicznego zwrotu w semantyce*, w: P. Stalmaszczyk (red.),

¹⁸ Zob. Jaszczolt 2007; Odrowąż-Sypniewska (w druku).

Współczesna filozofia języka. Inspiracje i kierunki rozwoju, vol. 2, Łódź: Primum Verbum.

Jaszczolt K. (2007): *Default Semantics: Foundations of a Compositional Theory of Acts of Communication*, Oxford: Oxford University Press.

Odrowąż-Sypniewska J.: *Semantyka znaczeń domyślnych a debata między minimalizmem a kontekstualizmem*, w: P. Stalmaszczyk (red.), *Od zdań do aktów mowy. Rozważania filozoficzne i lingwistyczne*, w druku.

Shapiro S. (2008): *Vagueness in Context*, Oxford–New York: Clarendon Press–Oxford University Press.

DISCOURSE REPRESENTATION THEORY AND CONTEXTUALISM

Summary

In this paper I informally present Discourse Representation Theory (DRT) and assess its usefulness for contextualism. First I sketch DRT's analysis of nominal and temporal anafora, definite descriptions, proper names, universal statements, conditionals and negated statements. Next I discuss some philosophical consequences of DRT and consider whether analysis offered by this theory can be used in the debate between semantic minimalism and contextualism.